

22 Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyrzadzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. 23 Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. 24 Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. 25 Lecz o czwartej strazy nocnej przyszedł do nich, krocąc po jeziorze. 26 Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się myśleć, że to zjawy, i ze strachu krzyknęli. 27 Jezus zaraz przemówił do nich: «Odważi! Ja jestem, nie bójcie się!» 28 Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, kazaż mi przyjść do Ciebie po wodzie!» 29 A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocąc po wodzie, przyszedł do Jezusa. 30 Lecz na widok silnego wiatru ulakł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» 31 Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?» (Mt 14,22-31)

Spodobalo mi sie, by rozpocząć moje wystąpienie od tego fragmentu Ewangelii według św. Mateusza, gdyż widzę w nim częściowo syntezę całego mojego życia, bycia chrześcijaninem i członkiem CVS. Odkrywam w nim także pragnienie naśladowania Jezusa w swoim życiu, i podejmowania wyzwań, nawet tych bardzo śmiałych, w przeswiadczeniu, że nie jesteśmy sami, gdyż Jezus jest zawsze blisko nas, także wtedy, gdy nasza wiara ulega zachwianiu. W takich momentach wystarczy po prostu pomyśleć o nim, gdyż jest On blisko nas, wyciąga do nas rękę i ratuje.

Wszystko jest już prawie gotowe, droga jasno wytyczona i widzimy jak na naszych oczach realizuje się sen, który Ojciec Założyciel nosił w swoim sercu: „światowa jedność chorych”. Oficjalnie weszła ona w życie, wraz z zatwierdzeniem przez Papieską Komisję ds. Świeckich, Międzynarodowej Konfederacji CVS, co w tych dniach staje się rzeczywistością. I to właśnie powinno stać się dla nas bodźcem do wzięcia na siebie odpowiedzialności w naszym chrześcijańskim życiu i w apostolacie CVS.

Na Ogólnokrajowym Spotkaniu Delegatów regionalnych w maju zeszłego roku, analizowaliśmy ponownie historię ostatnich pięciu lat naszej działalności, gdyż stanowi ona fundament w życiu naszego Stowarzyszenia. Zaszła w tym czasie zmiana mentalności. Poczynając od przyjęcia nowego Statutu z 1998 roku, diecezjalne Centra Ochotników Cierpienia stały się autonomiczne, również z możliwością zaistnienia cywilnego, zrodziła się postać Delegata krajowego, czemu towarzyszyło stale dowartościowanie pracy apostołskiej w poszczególnych regionach.

Przyczyniło się to bez wątpienia do wzrostu naszej odpowiedzialności i zaczęliśmy powoli rozumieć, że nie wszystko zależy od Zarządu Głównego w Rzymie, i że do dokonania pewnych przedsięwzięć jesteśmy bezpośrednio powołani my sami, tak na szczeblu diecezjalnym, regionalnym, jak i krajowym, przyjmując na siebie odpowiedzialność z tym związaną.

Wierzę, że to wzięcie w nasze ręce losu i steru naszego chrześcijańskiego życia, jest dziś bardzo ważne, jeśli chodzi o prowadzących i sterujących barką liderów Centrum Ochotników Cierpienia. Jesteśmy strażnikami Charyzmatu w działaniach, które odpowiedzialnie podejmujemy w otaczającej nas rzeczywistości.

Tu bierze początek autonomia Odpowiedzialnych diecezjalnych, Rad diecezjalnych, Regionalnych i Krajowych Spotkań. Dzięki zmianie mentalności, jaka się dokonała, odegrali oni w tych latach, centralną rolę w działaniu i w programowaniu apostolatu na poszczególnych jego poziomach we Włoszech. Ta autonomia i te działania, oraz świadomość, że charyzmat stowarzyszenia jest naszym stylem życia, muszą stale w nas wzrastać.

Jeśli chodzi o zadanie Odpowiedzialnego i Rady diecezjalnej w kierowaniu apostolatem w diecezji,

podobnie jak i Delegata, czy Referenta danego regionu, to rzeczą ważną jest, by promowali oni apostołat, zwłaszcza na tych obszarach diecezji, gdzie nie jest on jeszcze obecny.

Powinien to być apostołat pozyskujący nowych członków, przez podejmowanie zintegrowanych działań w strukturach diecezjalnych, regionalnych i krajowych, otwartych na nowe sposoby dialogu, współpracy i dzielenia się zdobytym doświadczeniem.

Spotkanie na szczycie krajowym w maju tego roku wzięło pod uwagę czelowe wytyczne¹, jakie muszą przewodzić naszej drodze w przyszłości.

Odwolaliśmy się przy tym do relacji ks. Armando w kwietniu zeszłego roku w Collevaleza, który w sposób mocny mówił do nas, jak realizować naszą posługę w Kościele będąc osobami ochrzczonymi i członkami CVS.

Zarząd Główny poświęca dużo czasu i środków na organizowanie apostołatu, wspomnę tutaj na spotkanie formacyjne w Collevaleza w kwietniu, dni formacyjne dla animatorów sektorów młodzieżowych i osób psychicznie chorych, spotkania formacyjne dla przewodniczących grup i spotkania programujące każdy kolejny rok duszpasterski.

Powinniśmy doceniać te spotkania w diecezjach, uczestniczyć w nich i dzielić się z innymi tym, co w nich zacyfernelismy. Formacja nie może jednak poprzestać tylko na spotkaniach krajowych. Rzeczą konieczną jest, by Rady diecezjalne dostrzegały ważność formacji ciągle członków CVS, i ich sympatyków, poprzez prowadzenie wykładów, (tzw. *Scuola Associativa*), na poziomie podstawowym i pogłębionym, w taki sposób, aby uczestniczyła w nich jak największa liczba osób. Ważne jest, by dobrze poznali oni postać Ojca Założyciela, jego charyzmat, duchowość, Statut stowarzyszenia i to, co odróżnia poszczególne grupy w naszej rodzinie (Ochotnicy Cierpienia, Bracia i Siostry Chorych, Maryjna Liga Kapłanów, Bracia i Siostry Efektywne Cichych Pracowników Krzyża), z wszystkimi aspektami towarzyszącymi ich życiu w stowarzyszeniu.

Zadaniem Rad diecezjalnych jest ustalenie terminów na formacje przewodniczących grup w ciągu roku. Nasze Rady diecezjalne i nasze Spotkania regionalne muszą stać się miejscami specyficznej formacji dla tych, którzy są liderami, a nie tylko miejscami, gdzie decyduje się o datach przyszłych spotkań.

Ważne znaczenie powinny mieć dla nas rekolekcje diecezjalne, tak jeśli chodzi o modlitwę, jak i refleksje nad naszym byciem CVS, formacje oraz programowanie działania. Jest rzeczą istotną, by w rekolekcjach brali udział wszyscy członkowie Rad diecezjalnych, po to, by po wysłuchaniu Słowa Bożego, wytyczającego drogę naszemu życiu, umieli je wprowadzać w czyn na obszarach swoich diecezji.

Naszym gorącym pragnieniem jest, by bardziej zrozumieć charyzmat, który sytuuje nas w Kościele i wyróżnia w nim. Każdego członka CVS powinno ożywiać pragnienie głębszego poznania naszej specyficznej duchowości: Siedmiu Stopni Ciszy Wewnętrznej. Poznawanie to ma również oznaczać życie tą duchowością i rozpowszechnienie jej w swoim środowisku.

Jest to punkt, który musi być zawsze brany pod uwagę przy planowaniu naszych działań, gdyż nasze gorące pragnienie odpowiedzi na przesłanie

Maryi z Lourdes i Fatimy, w którym zakorzenia się nasza przynależność do Centrum Ochotników Cierpienia i promieniuje na zewnątrz „pragnienie” aktywnego tworzenia apostołatu, zawarte jest w duchowości Siedmiu Stopni Ciszy Wewnętrznej.

Centrum Ochotników Cierpienia jest Stowarzyszeniem Apostołatu, którego członkowie całkowicie powierzają się Jezusowi przez rece Maryi.

Odnajdujemy tu autentyczne korzenie naszego Charyzmatu, które powinniśmy stale poznawać i zgłębiać.

Okazją ku temu mogą być bez wątpienia pielgrzymki Maryjnej Ligi Kapłanów do Lourdes. W tym roku była to już 54 Pielgrzymka i od kilku lat bierze w niej udział również Centrum Ochotników Cierpienia. Jest to ważne wydarzenie i każda Rada diecezjalna powinna je brać pod uwagę przy ustalaniu swoich działań, gdyż przyczynia się ono do wzrostu jedności naszej rodziny, w jej dwóch wymiarach: księży i świeckich, oraz służy odkrywaniu naszych korzeni. Lourdes podobnie jak i Fatima są motywem naszego istnienia jako Centrum Ochotników Cierpienia.

Rada diecezjalna stoi na straży naszego charyzmatu w diecezji, i dobrze jest jeśli posiada reprezentantów

¹ por. *L'Ancora* n. 6 czerwiec 2005 str. 10-15.;

danych grup; myśle tu w sposób szczególny o przewodniczącym Maryjnej Ligi Kaplanów i diecezjalnym animatorze grup (zob. Statut CVS art.19), niezbędnym do tego, by powstawały i rozwijały się grupy.

² „Grupa przewodnia jest dla wszystkich członków COC najważniejszym środowiskiem kontaktów, formacji i działalności apostołskiej w ramach Kościoła lokalnego”.

W taki sposób przedstawiliśmy się naszym biskupom, prosząc ich o zatwierdzenie w poszczególnych diecezjach i zostaliśmy przez nich uznani: grupy przewodnie stanowią więc o sile naszego apostołatu.

Nie możemy zaakceptować sytuacji, gdy grupa Centrum Ochołników Cierpienia nie dostrzega konieczności prowadzenia apostołatu w oparciu o metodologię Grupy przewodniej, a także zasługuje na nagane przekształcenie CVS w coś, czym ono nie jest.

Grupa przewodnia jest uprzywilejowanym miejscem, w którym realizuje się „towarzyszająca obecność”, charakterystyczna dla naszej dynamiki pastoralnej, a także miejscem w którym apostołskie działania stają się praktyczną formacją apostołatu i życia. Nie możemy dłużej pozostawać na marginesie życia, lecz musimy rzucić się w jego nurt, powziąć jasne decyzje, a także zobowiązać się do podjęcia odpowiedzialności związanej z byciem w CVS.

Grupa przewodnia jest miejscem, jednoczącym wszystkich, bez różnic z powodu wieku, czy dojrzałości psychicznej osób. Jest nasza wizytówka i znakiem wyróżniającym nas w parafii i w diecezji.

Powinno być rzeczą jasną, że biorąc pod uwagę różne uwarunkowania psychiczne, czy wiekowe określonych członków grupy, Rada diecezjalna będzie się starała stworzyć dla nich specyficzną formację, mającą na celu ich jak najlepszy rozwój. I tu, jak wierzę, znajdują racje istnienia sektory młodzieżowe i grupy aktywne.

Myślę też, że specyficzną formacją sektorów młodzieżowych, i grup aktywnych, nie może pozostać celem samym w sobie, lecz powinna być włączona w szerszy nurt działalności Grup przewodnich i ich uczestniczenia w życiu diecezji. Ważne jest, by Rady diecezjalne otoczyły specjalną troską powstawanie i rozwój sektorów młodzieżowych, ponieważ to od nich zależy przyszłość i kontynuacja naszego charyzmatu. Musimy być wiarygodnymi świadkami tego, o czym mówimy, przekazując charyzmat w całości i w jego pięknie, tak, by młodzi ludzie zakochali się w nim; i nie powinniśmy próbować czegoś zmieniać w charyzmacie z obawy bycia niezrozumianym, czy też pozostania niezauważonym przez ludzi. Dość powiedzeniu: „Charyzmacie zrób to sam ...”. Jest rzeczą konieczną przyjęcie przez nas zaproszenia do świętości, które skierował ku nam Ojciec Święty, i życia w stanie łaski, by stać się rzeczywiście narzędziami w rękach Niepokalanej.

Wierzę, że jest to również droga, na którą wskazuje Kościół, także poprzez Światowe Dni Młodzieży: sprawić, by młodzież silnie odczuła obecność Boga, a po powrocie do codzienności zwyciężała każdego dnia małe/wielkie bitwy. Młodzi to potrafią, potrafią przyjąć zaproszenie do życia w świętości naszym wielkim Charyzmatem obejmującym całość naszej egzystencji. Nie bójmy się więc prosić ich o rzeczy wielkie, lecz spojrzmy wraz nimi na Chrystusa, i wspólnie zaczniemy stawać się zacząłkiem dla Kościoła i dla świata.

Następny aspekt, który należy mieć na uwadze, gdy mówimy o osobie we wszystkich jej odniesieniach, to rodzina członka CVS. Powinniśmy ją umieć dostrzegać, aby móc bardziej dowartościowywać osoby i uczynić je odpowiedzialnymi. W tym pomoc Grupy przewodniej ma fundamentalne znaczenie, gdyż mała grupa umożliwia wzajemne poznawanie się i zrozumienie.

Dzisiaj nabiera coraz większej wagi posiadanie silnych korzeni na danym terytorium, i bycie obecnymi w sytuacjach, które stają się okazją do przekazania naszych idei, naszej wrażliwości, do kształtowania rzeczywistości w różnych instytucjach, zarówno na poziomie religijnym, jak i świeckim.

Jest to aspekt bardzo delikatny, jeśli chodzi o nasze zaangażowanie się w elementy „materialne”, i mógłby przyczynić się do zagubienia przez nas

tego, co charakteryzuje CVS, lecz istotny, jeśli chodzi o nasze dążenie do <<integralnego promowania osoby cierpiącej>>.

W wielu diecezjach, zwłaszcza w ostatnich latach, CVS odczuł te potrzeby zatwierdzenia cywilnego, kontynuując i pogłębiając refleksje dotyczące problematyki o charakterze socjalnym, co jest to również po linii naszego Ojca Założyciela.

² Por. pierwsza część art.11 Statut CVS.

Jest konieczne, aby zapisani do CVS, odczuli silną przynależność do pomocy odpowiedzialnych grup, oraz włączyli się w czynny apostołat i działanie Grupy przewodniej. Zachodzi tu potrzeba formacji liderów, którzy by dobrze poznali istotne elementy duchowości COC i umieli poruszać się wśród założeń norm.

Gazetki diecezjalne i/lub regionalne, „kartki łączniki”, są ważne, lecz, bardzo ważną jest rubryka w „Kotwicy” << My CVS >>, która od 2001 roku ukazuje nasze wspólne doświadczenia i inicjatywy lokalne, oraz regionalne apostołatu. Nie może to być po prostu zbiór artykułów wypełniających stronę „Kotwicy”, lecz musi to być rzeczywisty „głos CVS” płynący z poszczególnych diecezji i regionów. Jest to również jeden ze sposobów manifestujących nasze poczucie przynależności do wielkiej rodziny CVS.

Musimy stawać się coraz bardziej odpowiedzialni za charyzmat, który pozostawił nam ks. pral. Novarese, i który wyróżnia nas w Kościele, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy została oficjalnie zatwierdzona Międzynarodowa Konfederacja CVS, i gdy jesteśmy powołani do działania także na szczeblu międzynarodowym.

Krajowe spotkanie CVS we Włoszech w maju ubiegłego roku dostrzegło konieczność ustanowienia „Krajowej Ekipy Zarządzającej”. Miałyby ona dowartościować figury o których mowa w Statucie Centrum Ochołników Cierpienia zatwierdzonego w 1998 r., zwłaszcza jeśli chodzi o obecność księdza z Maryjnej Ligi Kaplanów³ i członka Braci Efektywnych Cichych Pracowników Krzyża⁴. W skład tej Ekipy wchodzi także oprócz Delegata krajowego, który ją zwołuje⁵, przewodniczy jej i koordynuje: Sekretarz, osoba Odpowiedzialna za sektory, za działalność socjalną, za rubrykę: <My CVS> i działalność wydawnicza, oraz jeszcze inni Odpowiedzialni, jeśli zajdzie tego konieczność.

Jestem pewien, że praca w ekipie tego typu, oprócz lepszego bez wątpliwości dowartościowania możliwości jej członków, przyczyni się również do efektywniejszego zorganizowania działalności formacyjnej i apostołskiej, oraz pozwoli być bardziej obecnym na szczeblu głównym, w większej współpracy z organami Konfederacji i Cichymi Pracownikami Krzyża (mam tu na myśli także bezpośrednią współpracę z Cichymi Pracownikami Krzyża koordynującymi działalność Sektora Młodzieżowego), a także na szczeblu regionalnym i diecezjalnym, przez prowadzenie coraz bardziej wyspecjalizowanej działalności, we wszystkich jej wymiarach.

Wierzę, że w krótkim czasie członkowie tej Ekipy staną się wam bliscy, tak, byśmy mogli coraz lepiej współpracować i przyczynić się do rozwoju naszego Charyzmatu w realiach obecnego życia.

Jak do tej pory nie wszystkie Centra diecezjalne wystosowały prośbę przynależności do Międzynarodowej Konfederacji CVS. Przypominam, że przystąpienie do niej jest aktem formalnym, który wymaga jedynie decyzji ze strony Rady diecezjalnej, a nie wszystkich członków CVS. Dopelnia to wymogu, który jest w Statucie CVS; jeśli chce się być członkiem Centrum Ochołników Cierpienia, i ma się żywe pragnienie realizacji snu Pral. Novarese, w naszym życiu, to naszym obowiązkiem jest przynależać do Konfederacji.

Program, który wam przedstawiłem do tej pory, nie jest łatwy, lecz wierzę, że będzie on możliwy do realizacji; nieważne, czy jesteśmy młodzi, czy starzy...jest on w naszym zasięguKonieczne jest jednak, byśmy mieli w sercu silne pragnienie, zapał, pójścia w kierunku bliźniego, nie po to, by mu zanieść nasze idee, lub naszą umiejętność mówienia, lecz po to, by mu zanieść Chrystusa, który jest jedyną nadzieją świata, który stale nas trzyma za rękę i zaprasza do pójścia za Nim: <<Przyjdź!>>.

Musimy stać się dla naszych braci drogowskazem wskazującym na Krzyż, który zbawia. Zawierzmy Maryi, Jej Niepokalanemu Sercu, pamiętając, że mamy w niej potężną Wspomożycielkę, która prowadzi nas, i pomaga nam prowadzić braci do Chrystusa.

Dziękuję, owocnej pracy i owocnego Apostołatu dla wszystkich!

³ pore. art.12 Statut CVS

⁴ por. art.13 Statut CVS

⁵ por. punkt 8 Regulaminu Delegatów Regionalnych i Delegata krajowego, według tekstu zatwierdzonego na Spotkaniu Delegatów regionalnych Włoch we Frascati (RM) 24-26 marca 2000 i krajowego Spotkania Delegatów regionalnych Włoch, które odbyło się w Collevallenza (PG) 9-11 marzec 2001.